

NA SZCZĘŚCIE NIE PADAŁO :)

Studium Wychowania Fizycznego UZ jak zwykle stanęło na wysokości zadania i zorganizowało nam świetną imprezę!

Tegoroczny piknik pracowniczy miał pecha. Pogodowego pecha. Bo żaden inny nie wchodził w grę:) Mimo dwukrotnego przekładania imprezy, mimo tego, że piknik odbył się w poniedziałek a nie w sobotę - to można powiedzieć, że był bardzo udany. Tak jak dzień wcześniej na Festiwalu, tak i w czasie poniedziałkowej imprezy zaświeciło słońce, pomimo, że przed południem postraszyło trochę deszczem. Po meczu piłkarskim pracowników UZ przeciwko pracownikom Urzędu Miasta, na stadionowej murawie stworzyła się prawdziwa piknikowa, rodzinna atmosfera. Największą radość i zabawę miały dzieci, które niezależnie od wieku, mogły dla siebie znaleźć wiele atrakcji. Rodzicom też niczego nie brakowało - była to okazja do towarzyskich spotkań, rozmów z kolegami z pracy ale nie o pracy i oczywiście do nawiązania nowych znajomości. Po takiej imprezie zupełnie inaczej odnajdujemy się w naszej uniwersyteckiej rzeczywistości. Jesteśmy dla siebie bardziej życzliwi i przyjaźni, i chcieliby, się żeby takich integracyjnych imprez było na uczelni więcej.

esa

